

Sygn. akt IV KK 227/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022r.

sprawy **A. S.**

skazanego za czyn z art. 258§3 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 listopada 2021r., sygn. akt II AKa

(...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w C. z dnia 24 listopada 2020r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym z zarzutów kasacji obrońca wskazał na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji poprzez zaniechanie przez przewodniczącego zweryfikowania zdolności składu orzekającego do bezstronnego, niezawisłego rozpoznania sprawy i wydania wyroku. W uzasadnieniu kasacji powołał się w tym zakresie na uchwałę składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020r. (sygn. akt BSA I 4110-1/20), podnosząc jednocześnie, że w jego

ocenie, to na przewodniczącym składu, stosownie do treści art. 366§1 k.p.k., spoczywa obowiązek weryfikacji, czy nie zachodzą okoliczności wskazujące na brak bezstronności i niezawisłości sądu.

Tak postawiony zarzut jawi się jednak jako niezasadny. Już sam autor kasacji wskazał w treści uzasadnienia, że „w niniejszej sprawie obowiązków tych przewodniczący nie podjął, a w każdym razie, wedle wiedzy obrońcy, brak ich śladów z aktach sprawy i na pewno w uzasadnieniu wyroku”. Sytuacja taka czyni zarzut czysto hipotetycznym. Brak, w aktach sprawy, a także sporządzonym uzasadnieniu orzeczenia, śladu poglądu Sądu w powyższej kwestii może bowiem z jednej strony świadczyć o tym, że Sąd powyższej kwestii nie rozstrzygał, z drugiej zaś, że pochylił się nad omawianą problematyką, jednak nie uznał, by w przedmiotowej sprawie takie okoliczności zachodziły. W takiej sytuacji, jeżeli strona postępowania posiada wątpliwości w omawianej przestrzeni, winna dać temu wyraz stawiając zarzut naruszenia art. 439§1 pkt 2 k.p.k., czego w niniejszej kasacji nie uczyniono. Pamiętać bowiem należy, że w przypadku postawienia zarzutu innego rażącego naruszenia prawa konieczne jest wykazanie, że w istocie do takiego uchybienia doszło, nie wystarczy natomiast wyrażenie podejrzenia jego wystąpienia (art. 523§1 k.p.k.).

Przechodząc do pozostałych zarzutów postawionych w kasacji należy podnieść, że ich sformułowanie wyklucza je jako zarzuty kasacyjne.

W pkt 2 kasacji jej autor wskazał na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 7 k.p.k., zaś w pkt 3 na naruszenie art. 1§1 k.k., a zatem prawa materialnego. Zasadniczą kwestią jest jednak to, że Sąd Odwoławczy nie dokonywał samodzielnej oceny materiału dowodowego, ani też nie stosował prawa materialnego. Jego rozstrzygnięcie ograniczyło się do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji.

Zarzuty te nawet czysto formalnie nie odnoszą się do wyroku Sądu II instancji – nie wskazano na naruszenie art. 433§2 k.p.k. O ile w przypadku zarzutu naruszenia prawa materialnego taki zabieg i tak nie okazałby się skuteczny z uwagi na brak zarzutu o tożsamym charakterze w treści zwyczajnego środka odwoławczego, o tyle w przypadku postawienia zarzutu naruszenia art. 433§2

k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Sąd Najwyższy byłby zobligowany do jego rozpoznania, wobec treści pkt 1 lit. b) apelacji.

Zarzut taki, jednakże, nie został postawiony, a lektura uzasadnienia kasacji nie daje podstaw do stwierdzenia, że taka była rzeczywista intencja skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest zaś uprawniony do rozpoznania sprawy we wskazanym zakresie, bowiem stosownie do treści art. 536 k.p.k. jest związany granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym może rozpoznać kasację wyłącznie w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k.

Mając na względzie powyższe należy dojść do wniosku, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.